

Wrocław, 28.03.2014

Dr hab. Krzysztof Jaskułowski, prof. SWPS

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej  
Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Kasińskiego pt. *Wielokulturowość czy asymilacja – teorie integracji etnicznej na przykładzie działalności Ku Klux Klanu i amerykańskich neonazistów w latach 1915 – 1945* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha J. Burszty**

Rozprawa doktorska mgr Krzysztofa Kasińskiego stawia sobie ambitne cele. Z jednej strony ma za zadanie analizę działalności Ku Klux Klanu i amerykańskich neonazistów (czy raczej nazistów, w tytule jest błąd, ponieważ pojęcie neonazizm odnosi się do ruchów i ideologii nawiązujących do nazizmu, które powstały po 1945, a nie przed). Z drugiej strony natomiast rozprawa przedstawia politykę Stanów Zjednoczonych wobec imigrantów i różnego rodzaju mniejszości, a także analizuje kondycje społeczności imigranckich w USA, zwłaszcza w kontekście procesów asymilacyjnych i integracyjnych. Sam autor we Wstępie w ten sposób określa problematykę swojej pracy. *Główny problem badawczy – czytamy – sformułowano w następujący sposób: „Jaki jest stosunek amerykańskich organizacji nacjonalistycznych względem imigrantów oraz ich potomków w Stanach Zjednoczonych?”. Problem badawczy skupiać się będzie na działalności German-American Bundu oraz Ku Klux Klanu do chwili zakończenia i wojny światowej. Na podstawie analiz powyższych wskazane zostaną podobieństwa i różnice ideowe obydwu organizacji i ich wykładnię w postaci wpływu na stosunki społeczne i polityczne. Odpowiedzi dotyczące problemów badawczych winny wskazać stan społeczeństwa amerykańskiego i przyczyny powstawania ruchów skrajnej prawicy w Stanach Zjednoczonych w omawianym okresie (s.5).* Zatrzymajmy się na chwilę przy tym cytacie. Passus dobrze tłumaczy cele pracy. Niestety skupiają się nim jak w soczewce także pewne mankamenty rozprawy.

Mam na myśli przede wszystkim nieco niedbały język i gramatyczne usterki, co powoduje, że praca traci miejscami przejrzystość. Piszę to niechętnie, ponieważ obniża to ocenę tej interesującej rozprawy, w napisanie której Autor włożył, co widać w trakcie lektury, sporo wysiłku. Niestety różnego rodzaju językowe, by tak powiedzieć, niezręczności występują w studium na tyle często, że czuję się zmuszony do zwrócenia na nie uwagi. Wracając do wcześniej przytoczonego cytatu. Autor stwierdza *problem badawczy skupiać się będzie* – należałoby raczej napisać *analiza skupiać się będzie*. Trudno uznać za poprawny

kolejny fragment zdania: *Na podstawie analiz powyższych wskazane zostaną podobieństwa i różnice ideowe obydwu organizacji i ich wykładnię w postaci wpływu na stosunki społeczne i polityczne. Co to znaczy: ich wykładnię w postaci wpływu na stosunki społeczne i polityczne?* Wykładnia oznacza wyjaśnienie, interpretacje – jednak zgodnie z takim rozumieniem zdanie nie ma sensu. Wreszcie stwierdzenie: *Odpowiedzi dotyczące problemów badawczych winny wskazać stan społeczeństwa amerykańskiego* również wydaje się niefortunne – nie o wskazanie stanu tutaj chodzi, lecz raczej o określenie czy zdiagnozowanie stanu. Poza tym w cytacie znajduje się literówka: analiza nie obejmuje okresu do zakończenia I wojny światowej (w cytacie mamy zamiast rzymskiej jedynki literę *i*), lecz zgodnie z tytułem do końca II wojny światowej. Jak mówiłem niezręczności językowe spotykamy stosunkowo często. Ograniczmy się tylko do Wstępu: niefortunne powtórzenia, np. słowo *rozdział* w jednym zdaniu – s.7, pleonazmy: *geneza idei teorii integracji* (s.6), *geneza powstania* (s.8), wątpliwe tłumaczenia angielskich zwrotów (np. *Melting Pot* – s.6, na polski tłumaczy jako tygiel narodów, a nie *gorący tygiel*, ponadto w języku angielskim stosuje się w tym przypadku małe litery, *miasto na górze* – s.7, to określenie nawiązujące do wzgórza Syjon w Jerozolimie przyjęło się przekładać jako *miasto na wzgórzu*), brak konsekwencji: np. raz Autor podaje angielskie wersje różnych określeń i nazw własnych, a innym razem już nie (por. *melting pot* i *miasto na górze*). Dalej: niejasne sformułowania, np. jak rozumieć stwierdzenie, że rozdział czwarty ma prezentować *praktyczną formę emanacji zarysów teoretycznych* (s.7), albo co to jest *praktyczna analiza teorii* (s.9)? W dodatku we Wstępie mowa, że rozdział czwarty dotyczy stanów Montana i Waszyngton (s.7), natomiast w spisie treści i rzeczonym rozdziale mowa o trzech stanach (Montana, Waszyngton i Oregon). Wreszcie niespójności – w tym samym zdaniu czytamy, że nazizm odwoływał się do etatystycznej gospodarki rynkowej i równocześnie cechował się wrogością do kapitalizmu. Jednak ten pierwszy typ gospodarki stanowi przecież odmianę kapitalizmu (należałoby zatem raczej napisać np. o odrzuceniu nieskrępowanego czy dziewiętnastowiecznego kapitalizmu). Jak już pisałem, takie mniej lub bardziej rażące niedbałości językowo-stylistyczne występują w każdym rozdziale, co musi rzutować na ocenę rozprawy, zwłaszcza, że jej autor stara się o uzyskanie stopnia naukowego z humanistyki.

Oprócz celów we Wstępie znajdujemy omówienie struktury dysertacji oraz wykorzystanych materiałów. Zabrakło mi jednak wyjaśnienia jak Autor rozumie, użyte przy opisie celów pracy pojęcie nacjonalizmu. To pojęcie pojawia się w rozprawie wielokrotnie, nigdzie jednak nie znajdujemy jego definicji (jeden z rozdziałów nosi nawet tytuł *Amerykański nacjonalizm*). Z kontekstu użycia można wywnioskować, że mgr Krzysztof

Kasiński przyjmuje rozumienie zbliżone do potocznego, tj. nacjonalizm odnosi się do skrajnych ruchów i ideologii narodowych, które absolutyzują naród, zakładają hierarchie między nacjami, głoszą niechęć wobec obcych, a także odwołują się do przemocy. Z tej perspektywy możemy pisać o nacjonalizmie Ku Klux Klanu czy organizacji neonazistowskich, ale już Partii Republikańskiej czy Partii Demokratycznej raczej w ten sposób nie określimy. Nie można oczywiście traktować tego w kategoriach błędu, zwłaszcza, że wielu badaczy przychyliło się do takiego stanowiska. Oczekiwałbym jednak uzasadnienia swoich wyborów definicyjnych, zwłaszcza, że nie są one oczywiste. Nie są oczywiste z dwóch względów. Po pierwsze, w nauce toczy się dyskusja na temat użyteczności wąskiego definiowania pojęcia nacjonalizmu, w której sformułowano szereg argumentów przemawiających za odrzuceniem takiego podejścia, by wspomnieć chociażby artykuły Jerzego Szackiego czy Andrzeja Walickiego. Po drugie, wątpliwości również budzi kojarzenie nacjonalizmu z nazizmem czy rasizmem. Chociaż zgadzam się do pewnego stopnia z Autorem dysertacji, tj. moim zdaniem nazizm można potraktować jako pewną formę nacjonalizmu oraz z tym, że ten ostatni bywa rasistowski, to są badacze, na przykład Anthony D. Smith czy Benedict Anderson, którzy traktują rasizm i nazizm jako odrębne od nacjonalizmu zjawiska. Szkoda, że mgr Krzysztof Kasiński nie odwołał się do tych dyskusji. Nawiązanie do literatury z zakresu *nationalism studies* zwróciłoby również uwagę Autora na kwestię tożsamości narodowej opartej tylko i wyłącznie na kryteriach politycznych czy ideologicznych, czy mówiąc inaczej na problematykę związaną z podziałem narodów na obywatelskie (otwarte) i etniczne (zamknięte). Mgr Krzysztof Kasiński w swojej rozprawie zdaje się sugerować, że początkowo naród amerykański miał charakter polityczny i otwarty. W świetle jednak literatury przedmiotu powstaje pytanie, czy istnienie takiego narodu jest w ogóle możliwe? Z definicją narodu, która pojawia się w pracy mam jeszcze inny problem. Otóż Autor nawiązuje do koncepcji Floriana Znanieckiego, powołując się na *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, który nie wykazuje się jednak zbyt dużą precyzją (np. pomija kwestię kulturowego przodownictwa czy społecznej organizacji). Nie rozumiem dlaczego mgr Krzysztof Kasiński nie sięgnął do łatwo dostępnych prac tego socjologa, zwłaszcza do książki pt. *Nowoczesne narody* (Warszawa 1990).

Dysertacja doktorska oprócz wstępu i zakończenia składa się z ośmiu rozdziałów oraz aneksu. Trzeba zauważyć, że rozprawa ma szerszy zakres chronologiczny niż wynikałoby to z tytułu. Cały rozdział dziewiąty, który liczy 51 stron dotyczy bowiem Ku Klux Klanu i ugrupowań neonazistowskich po II wojnie światowej - dlaczego zatem w tytule mowa o roku 1945? Zanim jednak Autor przechodzi do omawiania działalności i ideologii poszczególnych

organizacji przedstawia różne teorie integracji etnicznej formułowane w kontekście analiz amerykańskiego społeczeństwa. Mgr Krzysztof Kasiński porównuje koncepcje pluralizmu, tygla narodów, asymilacji i wielokulturowości (zdziwienie budzą dwa podrozdziały o takim samym tytule – *Asymilacja*, należałoby je nazwać inaczej, zwłaszcza, że traktują o odmiennych kwestiach: pierwszy raczej o polityce asymilacyjnej, drugi natomiast o teoriach asymilacji). Autor nie analizuje wszystkich teorii integracji, realizacja takiego celu wymagałaby napisania osobnej rozprawy doktorskiej. Literatura poświęcona różnym koncepcjom etnicznej integracji w Stanach Zjednoczonych jest bowiem ogromna. Niemniej wydaje się, że pewnych pozycji w pracy zabrakło. Chodzi mi zwłaszcza o książkę Jarosława Rokickiego pt. *Kolor, pochodzenie, kultura. Rasa i grupa etniczna w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych Ameryki* (Kraków 2002). Znajdziemy w niej dość szeroką analizę, zarówno empiryczną, jak i teoretyczną oraz metodologiczną, dynamiki relacji etnicznych i rasowych w USA. Upomnieć się również należy o dwie książki, które odegrały znaczącą rolę w amerykańskich dyskusjach na temat integracji, a mianowicie o pracę Nathana Glazera pt. *Beyond the Melting Pot* (1963) oraz o zredagowane przez tego badacza wspólnie z Danielem P. Moynihanem studium pt. *Ethnicity: Theory and Experience* (1975). Wspomnieć także można o próbie stworzenia koncepcji kosmopolitycznej Ameryki przedstawionej przez Davida Hollingera w książce pt. *Postethnic America: Beyond Multiculturalism* (ostatnie wydanie ukazało się w 2006 roku). Wreszcie zabrakło mi wyjaśnienia jak Autor rozumie pojęcie etniczności, które wiele razy pojawia się w tekście. W nauce nie ma jednak zgody, co do tego jak definiować to pojęcie. Ponadto istnieje wiele różnych teorii etniczności. Przedmiot sporów stanowią na przykład relacje między etnicznością a rasą. W kontekście amerykańskim można by zapytać o status Afroamerykanów: grupa etniczna podobna do innych imigranckich grup czy raczej odrębne zjawisko, mające swoją własną specyfikę, które należy analizować w kategoriach *race relations*?

Większa część pracy mgr Krzysztof Kasińskiego (w sumie pięć rozdziałów) dotyczy działalności i ideologii Ku Klux Klanu, a także różnych nazistowskich i neonazistowskich ugrupowań. Te fragmenty pracy stanowią erudycyjny i drobiazgowy opis genezy, rozwoju, a także upadku wspomnianych wcześniej organizacji. Autor szczegółowo opowiada dlaczego i jak doszło do powstania pierwszego Ku Klux Klanu w II połowie XIX wieku, pokazując równocześnie szerokie tło społeczne opisywanych wydarzeń. Skupia się jednak zgodnie z tytułem pracy na drugim Klanie powołanym do życia na początku XX wieku. Słusznie zwraca uwagę na rolę kultury popularnej, zwłaszcza na znaczenie jednego z pierwszych, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, blockbusterów, a mianowicie filmu D. W. Griffitha pt. *The Birth of a*

*Nation* z 1915 roku. Film w dużym stopniu przyczynił się do renesansu Klanu. Ta część rozprawy dostarcza bardzo wiele cennych informacji. Autor analizuje rolę przywódców, strukturę klanu, specyficzne nazewnictwo stosowane w organizacji (Imperialny Czarownik, Wielki Smok, Wielki Goblin, Królestwa etc), symbolikę, założenia programowe, wewnętrzne spory, mechanizmy wpływu nie tylko na lokalną, lecz również na narodową politykę, sposoby rekrutacji członków, działalność propagandową, społeczne poparcie. Podkreśla trafnie, że w centrum zainteresowania Klanu nie znajdowali się jedynie Afroamerykanie. Ideologii Klanu nie można sprowadzać tylko do głoszenia idei supremacji białej ludności Ameryki i wrogości do czarnych mieszkańców. Lista wrogów była znacznie dłuższa. Klanowa ideologia wiązała się z obroną specyficznie rozumianej amerykańskości, której rzekomo zagrozili: liberałowie, komuniści, działacze związkowi, katolicy, Żydzi, Irlandczycy, Azjaci, a także ci wszyscy, którzy nie stosowali się do tradycyjnych patriarchalnych purytańskich zasad moralnych.

Równie szczegółowo przedstawia się analiza ugrupowań nazistowskich. Autor kreśli szerokie tło społeczne, śledzi również historię niemieckiej imigracji do Stanów Zjednoczonych. Organizacje nazistowskie powstawały bowiem przede wszystkim wśród niemieckich imigrantów. Trudno jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że początków ich istnienia [tj. grup nazistowskich] *należy szukać w końcu XIX wieku, gdy Niemcy zaczęli masowo przybywać na teren USA*” (s.172). Napływ Niemców do USA umożliwił powstanie takich grup w przyszłości. Jak przecież zauważa Autor pierwsza nazistowska organizacja w Stanach Zjednoczonych została powołana do życia dopiero w 1924 roku. Głównym przedmiotem zainteresowania mgr Krzysztofa Kasińskiego jest German-American Bund utworzony w 1936 roku przez amerykańskiego obywatela urodzonego w Niemczech – Fritza Juliusa Kuhna. W pracy znajdziemy jednak również omówienie działalności innych organizacji. Podobnie jak w przypadku Ku Klux Klanu rozprawa dostarcza wyczerpujących informacji na temat niemal każdego aspektu działalności tych ugrupowań. Autor szczegółowo analizuje takie kwestie jak: struktura organizacyjna, działalność propagandowa, sposoby rekrutacji, założenia programowe, ideologie, kontakty z III Rzeszą, szpiegowska aktywność amerykańskich sympatyków nazizmu – by wymienić najważniejsze kwestie. Sporo miejsca mgr Krzysztof Kasiński poświęca analizie współpracy między nazistowskimi organizacjami a Ku Klux Klanem. Jak już zauważyłem, praca nie kończy się na 1945 roku: prawie 1/7 rozprawy dotyczy działalności organizacji neonazistowskich powstałych już po II wojnie światowej. Rozprawa stanowi istne kompendium wiedzy o amerykańskim skrajnym nacjonalizmie czy, by odwołać się do klasyfikacji Liah Greenfeld, amerykańskim etnicznym autorytarnym nacjonalizmie. Warto też zauważyć, że w rozprawie znajduje się aneks

zawierający m. in. listę współczesnych organizacji klanowych oraz organizacji pravicowych i nacjonalistycznych.

Na koniec wymieńmy nieco drobnych na ogół pomyłek i kilka fragmentów pracy budzących wątpliwości:

- Chaotyczna numeracja tabelki i wykresów. Czasem w tekście wymienia się numer tabelki, jednak rzeczona tabelka mają inną numerację, np. na stronie 46 autor omawia tabelę nr 2, jednak sama tabelka opatrzona jest numerem 12 (*Figure 12* – na marginesie zauważmy, że *figure* to rysunek lub wykres, a nie tabelka i faktycznie chodzi w tym przypadku o wykres pokazujący zmieniający się wraz z czasem stopień asymilacji imigrantów w USA).
- *Państwa osi* (s.65) – to państwa walczące w II wojnie światowej, a nie jak wynika z tekstu w I wojnie światowej.
- *Agricultural Adustment Administration* (s.90) – to nie nazwa ustawy, tylko nazwa agencji, która powstała na mocy ustawy *Agricultural Adustment Act*.
- *Naturalizowani Amerykanie stanowili tańszą siłę roboczą, wypierali w ten sposób autochtonów* (s.92) – czy to oznacza, że wypierali Indian? Bo w kontekście amerykańskim za rdzenną ludność trzeba chyba uznać Indian.
- Trudno określić Alexisa de Tocqueville mianem *twórcy amerykańskiej myśli politycznej* (s.96). Francuski myśliciel przyczynił się w jakimś stopniu do rozwoju tej myśli, ale jej twórcą nie był (ewentualnie współtwórcą, jednym z twórców) – by przypomnieć rolę tzw. ojców założycieli i *Federalist Papers*.
- *Początkowy egalitaryzm i elitarność Klanu zastępowane były powszechnością i tradycjonalizmem* (s.102). Jak rozumieć, stwierdzenie że Klan był równocześnie elitarny i egalitarny?
- *wrodzony antykatolicyzm* (s.110) – jak tego typu postawa może być wrodzona?
- *rewolucja przemysłowa, która rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych w 1865 roku i trwała do zakończenia pierwszej wojny światowej...* (s.134 – 135). Rewolucja przemysłowa zaczęła się wcześniej, w latach 60. XIX wieku nabrała raczej tempa.
- *Co prawda purytańska teokratyczna utopia została zastąpiona przez sekularyzowaną religię republikańską...* (s.161). Powinno być: zsekularyzowaną. Poza tym mam wątpliwości czy można określić tę republikańską religię mianem zsekularyzowanej, ponieważ wyraźnie odwołuje się ona do transcendencji o czym mówi na przykład

książka Stanisława Burdzieja pt. *Religia obywatelska w Stanach Zjednoczonych* (2009).

- *Deutschland muss auch wenn wir leben sterben müssen* (s.221), powinno być: Deutschland muss leben, und wenn wir sterben müssen.
- *Okolo 90% mieszkańców tego miasta* [tj. Nowego Jorku] *stanowią cudzoziemcy i ich bezpośredni potomkowie* (s.240). Stronę dalej mowa jednak że nowojorską metropolię zamieszkują 36% osoby urodzone za granicą, a kolejne 20% to ich dzieci.
- Tabela, nr 7, s.251 nie jest opisana w tekście, nie wiadomo również do czego się odnosi pozycja *Różnica*.
- Thomas Sowell to nie *libertyński ekonomista* (s.255), lecz *libertariański*.
- Zasada *ius sanguinis* to nie, jak pisze autor,  *pochodzenie według obywatelstwa* (s.266), lecz nabywanie obywatelstwa po rodzicach.
- *Warto tu też wspomnieć, iż w tzw. „dobrych sferach” amerykańskich panuje od lat pogląd, iż prawdziwym obywatelem tego kraju jest tylko osoba pochodząca z rodziny, w której dziadkowie po obu stronach rodziców (matki i ojca) byli urodzeniu w Stanach Zjednoczonych, najlepiej z anglosaskiej, niemieckiej lub nordyckiej rodziny* (s.268). Brak źródła/podstawy tej obserwacji.
- *Jednym ze środków zniechęcających osoby czarnoskóre do aktywności obywatelskiej był podatek wyborczy istniejący w wielu stanach. W 1948 roku oddano zatem zaledwie 51% głosów* (s.271). Brak informacji w jakich wyborach, prezydenckich, do Kongresu, czy łącznie w obu (W 1948 roku miały miejsce wybory prezydenckie oraz do Kongresu).
- *W dniu 17 maja 1954 roku na mocy decyzji Sądu Najwyższego USA w sprawie sądowej Brown vs Board of Education of Topeka szkolnictwo publiczne stało się dostępne dla Afroamerykanów* (s.275). Zdanie może sugerować, że Afroamerykanie nie mieli dostępu do publicznego szkolnictwa przed 1954 rokiem. Dostęp mieli, ale istniały osobne placówki dla „czarnych” i „białych”. Decyzja SN, jak zauważa sam autor, znosiła segregację w szkolnictwie.
- Autor pisze o neonazistach, że *Napotykali też podobne problemy – relatywnie małą liczbę członków oraz znaczący stopień defragmentaryzacji w strukturach organizacji* (s.280) – chyba chodzi o fragmentaryzację?
- *Niektórzy z radykalnych naukowców, jak profesor Singer z Uniwersytetu Harvarda twierdzą, iż eutanazja winna być stosowana w przypadku niepełnosprawnych i niechcianych niemowląt* (s.321). Autor nie podaje imienia naukowca – jak miniemam

chodzi o filozofa etyki Petera Singera, pracującego nie na Harvardzie, lecz na Princeton University.

- Nie jestem również pewien czy można powiedzieć o Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza że brak źródła tej konstatacji: *Żaden inny kraj na świecie nie jest zamieszkiwany przez tak wielką liczebnie ilość ras, narodowości i grup etnicznych* (s.323). Kwestia „mierzenia” stopnia etnicznej różnorodności to przedmiot sporów, związanych chociażby ze sposobem rozumienia pojęć: rasa, etniczność i narodowość.

Podsumowując, recenzowana rozprawa to erudycyjne studium przynoszące wiele interesujących analiz działalności i ideologii skrajnie nacjonalistycznych organizacji w Stanach Zjednoczonych. W polskiej literaturze naukowej, a prawdopodobnie także w piśmiennictwie anglojęzycznym nie ma opracowania, które omawiałoby to zagadnienie w sposób bardziej wyczerpujący. Rozprawa niewątpliwie świadczy o ogromnej pracy, jaką wykonał Autor oraz o jego dużej specjalistycznej wiedzy. Można mieć wątpliwości, by tak powiedzieć, do warstwy teoretycznej pracy, co nie podważa jej faktograficznej i analitycznej wartości. Słowem, dysertacja mgr Krzysztofa Kasińskiego spełnia warunki określone w art. 13. ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuje zatem o dopuszczenie do obrony rozprawy doktorskiej.

*Yoskutowski*